

o przyczynach wychodźstwa, działalności agentów, ich nadużyciach i losach poszczególnych jednostek, które zdecydowały się na wyjazd na obczyznę.

Opracowanie to, godne polecenia historykom, badaczom emigracji polskiej czy historykom prawa, którzy znajdą w niej bogactwo wcześniej nie w pełni wykorzystanych materiałów źródłowych, jest równie przystępne dla mniej przygotowanego czytelnika. Lekturę niniejszej książki zalecić można właściwie każdemu, kto interesuje się historią ziem polskich i losami jej mieszkańców. Skłania też do refleksji, że droga ku lepszej przyszłości na emigracji mogła być długa i trudna.

Maria Pałubska

*Głód i represje wobec ludności polskiej na Ukrainie 1932-1947. Relacje*, red. Roman Dzwonkowski SAC, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 2005, ss. 286.

W końcu 1929 r. kierownictwo stalinowskie podjęło decyzję o przeprowadzeniu „masowej” kolektywizacji wsi radzieckiej. Miała ona według założeń komunistów „zmodernizować zacofane rolnictwo indywidualne”, a także wyrwać z biedy wielomilionowe masy chłopskie. Modernizacja ta miała dokonać się poprzez tworzenie dużych rolnych gospodarstw uspołecznionych – kołchozów, gdzie ludność wiejska miała osiągnąć „olbrzymi rozwój i dobrobyt”<sup>1</sup>. Taka wykładnia kolektywizacji obowiązywała w Związku Radzieckim do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Jednak rzeczywistość była zupełnie inna. Kolektywizacja i towarzysząca jej polityka „likwidacji kułaków” w połączeniu z nakładaniem nierealnych, niewspółmiernych do możliwości produkcyjnych wsi kontyngentów (przeważnie zbożowych) zrujnowała rolnictwo i doprowadziła w latach 1932-1933 do straszliwego głodu wiele milionów chłopów radzieckich. Szczególne miejsce na mapie głodu zajęła Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka. Zmarło tam co najmniej trzy miliony ludzi<sup>2</sup>.

Na Ukrainie głód i inne represje stalinowskie dotyczyły przede wszystkim Ukraińców. Jednak ich ofiarą padały także inne narodowości zamieszkujące Radziecką Ukrainę – m.in. Rosjanie, Niemcy, Żydzi i oczywiście Polacy.

---

<sup>1</sup> Zob. Por. R. K u ś n i e r z, *Propaganda radziecka w okresie Wielkiego Głodu na Ukrainie (1932-1933)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 4, s. 29.

<sup>2</sup> Najbardziej prawdopodobne dane nt. liczby zmarłych z głodu podaje ukraiński historyk Stanisław Kulczyćkyj, według którego w omawianym okresie zmarło od 3 do 3,5 mln osób. Zob. np. S. K u l c y ć k y j, *Tragiczna statystyka głodu*, w: *Hołod 1932-1933 roku na Ukraini: oczyma historyków, mowoj dokumentiw*, red. F. Rudycz i in., Kyjiw 1990, s. 77-78.

Właśnie ludności polskiej jest poświęcona recenzowana książka. Jej wartość polega przede wszystkim na tym, że jest to pierwszy wydany w Polsce zbiór relacji dotyczący okresu kolektywizacji i głodu z lat 1932-1933, głodu z lat 1946-1947 oraz innych represji stalinowskich. Kwestia kolektywizacji i głodu od dawna wzbudza olbrzymie zainteresowanie historyków i publicystów ukraińskich, rosyjskich a także zachodnich. W Polsce problem ten poza pewnymi wyjątkami nie przykuł uwagi badaczy<sup>3</sup>. Powstały natomiast prace poświęcone sytuacji ludności polskiej, zarówno na Ukrainie, jak i całym ZSRR w okresie międzywojennym<sup>4</sup>.

Recenzowany zbiór liczy 58 wspomnień Polaków, mieszkających w miasteczku Połonne (obecny obwód chmielnicki), a także we wsiach powiatu (*ukr. rajon*) z centrum w Połonnem – Ponince, Kotiurżyńcach, Czerniejówce, Burtynie, Łodzianówce, Zalesiu i Zahubie. Wspomnienia zostały ułożone alfabetycznie nazwiskami osób, które relacjonowały swoje przeżycia. Relacje zamieszczone w zbiorze zostały zebrane w latach 1990-1993 przez ukraińskiego lekarza, mieszkańca Poninki, Piotra Jaszczuka<sup>5</sup>. Na język polski przetłumaczył je nauczyciel z Połonnego, Anatol Mołodożenia. Należy podkreślić, że język relacji jest taki, jakim posługują się na co dzień mieszkający tam Polacy, zatem różni się znacznie od „poprawnej” polszczyzny. Relacje są uzupełnione licznymi ilustracjami, na które składają się przede wszystkim zdjęcia represjonowanych ludzi w omawianym okresie. Zbiór relacji jest poprzedzony wprowadzeniem autorstwa wybitnego znawcy dziejów Kościoła katolickiego w ZSRR, prof. Romana Dzwonkowskiego SAC<sup>6</sup>, w którym przedstawia w zarysie przebieg kolektywizacji, głód z lat 1932-1933 oraz 1946-1947, sytuację Polaków na Ukrainie w omawianym okresie. Wprowadzenie kończy się charakterystyką zamieszczonych w zbiorze relacji. Posłowie w recenzowanej publikacji napisał prof. Mieczysław Wieliczko.

Po lekturze wspomnień zaprezentowanych w zbiorze utwierdzamy się w przekonaniu, że „pokrywają” się one ze wspomnieniami już wcześniej opublikowanymi na Ukrainie, jak i poza jej granicami<sup>7</sup>. Pokazują, że sposób przeprowadzania kolektywi-

---

<sup>3</sup> Po opublikowaniu recenzowanego zbioru ukazały się dwie książki nt. Wielkiego Głodu. Zob. R. K u ś n i e r z, *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929-1933)*, Toruń 2005; Cz. R a j c a, *Głód na Ukrainie*, Lublin–Toronto 2005.

<sup>4</sup> Zob. np. M. I w a n o w, *Polacy w Związku Radzieckim w latach 1921-1939*, Wrocław 1990; M. I w a n o w, *Pierwszy naród ukarany. Stalinizm wobec polskiej ludności kresowej (1921-1938)*, Warszawa 1991; J. K u p c z a k, *Polacy na Ukrainie w latach 1921-1939*, Wrocław 1994; H. S t r o Ń s k i, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929-1939*, Warszawa 1998; *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1: *Lata 1917-1939*, t. I-III, red. S. Stępień, Przemyśl 1998-1999-2001.

<sup>5</sup> Stanowią one zaledwie niewielką część wydanego w 1999 r. w języku ukraińskim zbioru pt. *Portret temriawy. Swidczennia, dokumenty i materiały u dwóch knybach*, awtor-uporядnyk P. Jaszczuk, New York–Kyjiw 1999.

<sup>6</sup> Zob. np.: R. D z w o n k o w s k i SAC, *Kościół katolicki w ZSRR 1917-1939. Zarys historii*, Lublin 1997; t e Ń z e, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR, 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998.

<sup>7</sup> Zob. np. *Oral History Project of the Commission on the Ukraine Famine*, edited for the Commission by James E. Mace and Leonid Heretz. Adopted by the Commission June 20,

zacji, obraz głodu z lat trzydziestych i czterdziestych, represji z okresu Wielkiego Terroru i późniejszych trwających do śmierci Stalina był w zasadzie identyczny dla całej Ukrainy. Tak jak w wydanych wcześniej wspomnieniach świadkowie, których relacje zostały zamieszczone w obecnym zbiorze, podkreślają np., że kołchozy były tworzone przymusowo, mówią o nakładaniu niekończących się różnego rodzaju podatkach (w naturze, w gotówce), a także kontyngentach, które bezwzględnie egzekwowane doprowadziły do tragicznych wydarzeń, które rozegrały się na wiosnę 1933 r., kiedy masowa śmiertelność sprawiła, że nie nadążano z chowaniem zwłok. Hanna Koszewicz, mieszkanka osiedla Poninka, wspomina<sup>8</sup>: „Poszłam do wsi [Nowaki] dla kuzyna dopomagać siano grzebać w roku 1933. To nie można było podejść do chat. Stoją chaty, a nie podejdziesz – zadychasz się, a tam po dziesięć, po pięć leży zmarłych ludzi, gdy nie w każdej, to przez jedną. Niemożliwe jest podejść do chaty – dusisz się [...]. Nie było we wsi komu chować zmarłych z głodu” (s. 86). Ludzie, żeby wyżyć, jedli dosłownie wszystko, co się tylko dało: liście z drzew, chwasty, psy, koty, a czasami dochodziło do przypadków antropofagii.

Głód z lat czterdziestych ubiegłego wieku nie był tak silny, jak ten z lat trzydziestych. Nie oznacza to bynajmniej, że nie pochłonął on życia wielu istnień ludzkich. Wielu świadków relacjonując głód z lat 1946-1947 podkreśla, że ostatnią deską ratunku dla głodujących była częstokroć „Zachodnia Ukraina”, tzn. ziemie II RP, które na skutek agresji sowieckiej znalazły się w składzie USRR (relacje 1, 5, 10, 14, 19, 25, 26, 27, 32, 33, 44, 48, 52, 55).

Nie mniej tragiczny obraz wyłania się z relacji dotyczących innych represji stalinowskich. Świadkowie mówią o koszmarnych, nieludzkich warunkach zesłańców politycznych, którzy nieraz, żeby ukrócić swoje cierpienia, „szli pod ścinane drzewa”, popełniając samobójstwo, wspominają o wszechogarniającym strachu spowodowanym przerażającym terrorem stosowanym przez funkcjonariuszy GPU-NKWD. Helena Sawicka, mieszkanka Poninki, wspomina: „Nasz tato pracował w fabryce, to gdy idzie do pracy, to żegnaliśmy się z nim jak po raz ostatni. I tak co wieczora” (s. 198). Aleksander Świącicki wraca pamięcią do tamtego okresu: „Z wieczora łoży się spać człowiek, a nie wie, czy sam się obudzi, czy rozbudzi go „czarny kruk”<sup>9</sup> (s. 236). Iwan (Jan) Sawicki natomiast relacjonuje: „Strach u ludzi był taki wielki, że [pozbawił ich panowania nad sobą]. Było przejdzie milicjant obok mnie – drzę jak osika, i ręce drżą, i w piersiach drży, robiłem się jak sparaliżowany, i do dnia dzisiejszego mam ten strach [...]. A wtedy, gdy zobaczę milicjanta, to omijam go, jak tylko mogę, żeby nie widzieli go moje oczy” (s. 202).

---

t. I-III, Washington 1990; 33-j: *Hołod. Narodna knyha-memorial*, pidhotowlena L. Kowałenko i W. Maniakom, Kyjiw 1991; *Hołod 1933 roku w Ukraini. Swidczennja pro wynyszczuwannja Moskwoju ukrajinskoho selanstwa*, uporiadnyk J. Semenko, Dnipropetrowsk-München 1993; *Bezkwowna wijna. Knyha swidczeń*, uporiadnyk O. Miszczenko, Kyjiw 1991; *Ukrajinskij hołokost. 1932-1933: Swidczennia tych, chto wyżyw*, t. I-II, uporiadnyk J. Mycyk, Kyjiw 2003-2004.

<sup>8</sup> Cytaty są podane dosłownie ze zbioru.

<sup>9</sup> Tzn. samochód GPU-NKWD służący do przewożenia aresztowanych.

Ogrom cierpienia zadanego ludziom w „bolszewickim raju” w omawianym okresie jest bardzo wymownie odzwierciedlony w relacji Elżbiety Maksymczuk: „Gdyby można było rozpocząć życie znowu, wiele ludzi w ogóle nie chcieliby rodzić się” (s. 122).

Całkowicie słuszna jest zatem uwaga Romana Dwonkowskiego SAC, że umieszczone w zbiorze wspomnienia „dają wystarczający pełny obraz [...] zbrodni, dokonywanych przez funkcjonariuszy systemu komunistycznego w oparciu o rozporządzenia władz, i tragedii, jaka rozegrała się na Ukrainie we wspomnianym okresie i objęła żyjącą tam ludność polską” (s. 29).

Recenzowana książka jest niewątpliwie bardzo ważną i potrzebną publikacją, ukazuje tragiczne wydarzenia jakie rozgrywały się na Ukrainie, oczami zwykłych ludzi, którzy osobiście doświadczyli represji stalinowskiego reżimu. Relacje bowiem pochodzą od osób, które urodziły się w latach 1893-1929 i tylko od jednej osoby urodzonej w 1935 r.

Zbiór jest bardzo ważnym źródłem historycznym, jednak można mieć pewne zastrzeżenia do niektórych kwestii podanych we wprowadzeniu. Wynikają one z tego, iż jego autor podchodzi ze zbyt dużym zaufaniem do ustaleń z maszynopisu Czesława Rajcy pt. *Głód na Ukrainie* (Lublin 2002) i cytuje za nim nieścisłe, a czasami błędne informacje, które należy sprostować. Wymienię niektóre z nich. Na s. 13 są błędne dane nt. liczby zmarłych zbieranych na ulicach Kijowa. W lutym 1933 r. zebrano 518 zmarłych, a w ciągu 10 dni marca 249<sup>10</sup>, a nie 249 w lutym i marcu 1933 r. Na s. 15-16 autor podaje, że Robert Conquest był naocznym świadkiem przygotowań do wizyty Edouarda Herriota w kołchozie „Rewolucja Październikowa” pod Kijowem. R. Conquest nie był naocznym świadkiem wymienionego wydarzenia, a ów fragment podany w jego książce *Żywa skorboty. Radianśka kołektywizacija i hołodomor* (Kyjiw 1993, s. 346) zaczerpnął z artykułu P. Dolyny, *Famine as Political Weapon*, umieszczonym w zbiorze *The Black Deeds of Kremlin. A White Book*, t. II, *The Great Famine in Ukraine in 1932-1933* (ed. by S. Pidhainy, V. Hryshko, P. Pavlovych, Detroit 1955, s. 93-94). Poza tym George Bernard Shaw nie był w ZSRR w 1933 r. (s. 17), lecz w roku 1931<sup>11</sup>. W styczniu 1933 r. natomiast ogłosił manifest w obronie ZSRR, w którym krytykował prasę zagraniczną za antyradziecką propagandę<sup>12</sup>. Na s. 17 występuje błędna pisownia nazwisk zagranicznych dziennikarzy pracujących w ZSRR, którzy jako jedni z pierwszych przedstawili rzetelną informację o „raju bolszewickim”. Zamiast John Garret powinno być Gareth Jones, zamiast Muggeridt – Muggeridge. Należy też zaznaczyć, że ich artykuły ukazywały się nie tylko w „The Manchester Guardian”, ale i w innych czasopiśmie, jak np. „The Fortnightly Review”; „The Morning Post”; „The New York Times”<sup>13</sup>. Obecną walutą Ukrainy nie są karbowanie, jak to jest podane na s. 60 w kwadratowych wyjaśniających nawiasach, a hrywna (*ukr. hrywnia*). Karbowanie (*ukr. karbowanci*)

<sup>10</sup> *Hołod 1932-1933 rokiw*, s. 440.

<sup>11</sup> Zob. „Prawda” [Moskwa] z 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30 VII 1931 r.

<sup>12</sup> *Manifest Bernarda Shaw*, „Izwestija” [Moskwa] z 26 stycznia 1933 r.

<sup>13</sup> Zob. R. K u ś n i e r z, *Ukraina w latach Wielkiego Głodu*, Lublin 2004, s. 229-232 (rozprawa doktorska obroniona w Instytucie Historii UMCS w Lublinie).

były ukraińską nazwą radzieckich rubli. Poza tym nie do końca zasadne jest twierdzenie, że głód z lat 1946-1947 jest historykom nieznanym (s. 5). Na Ukrainie wydano publikacje na ten temat, w tym zbiór dokumentów archiwalnych<sup>14</sup>.

Wymienione powyżej uwagi nie rzutują znacząco na całokształt recenzowanej książki i nie przesłaniają jej pozytywnej oceny.

Robert Kuśnierz

Paula S a v a g l i o, *Negotiating Ethnic Boundaries: Polish-American Music in Detroit*, z serii „Detroit Monographs in Musicology/Studies in Music”, nr 43, Warren, Michigan: Harmonie Park Press 2004, ss. XIV + 162.

Emma Shapplin jest popularną europejską śpiewaczką. Jednakże jakie wobec niej należy stosować kryteria? Jest francuską, ale wykonuje utwory XIV-wiecznej Italii. Ich aranżacja jest zupełnie współczesna. *Carmine Meo* nagrano z udziałem Chóru Opery Francuskiej, ale płytę w sklepach odnajdujemy w sekcji muzyki popularnej. Czym zatem to jest? – Operą? Muzyką Pop? Muzyką francuską, włoską czy średniowieczną?

Analizując polsko-amerykańską muzykę w Detroit, dr Paula Savaglio stoi przed tym samym pytaniem. Jakie kategorie stosować? Co określa kategorie tak czy inaczej? Czy one utwierdzone w grupach etnicznych zakreślają się samoistnie? Czy określone są z zewnątrz, gdy większa grupa społeczeństwa obserwując zjawisko z boku, uznaje: „tak, to jest polskie”? Savaglio twierdzi, że przyczyny są dwojakie: linie określające coś jako „polskie” są w części „same nadane” (*self-ascriptive*) przez samą Polonię, ale częściowo nadawane (*ascriptive*) przez inne niż polonijne grupy amerykańskie, których Polonia jest częścią. Owe linie nie są stałe i trwałe. Są elastyczne, współhistniejące z liniami kultury amerykańskiej, z której Polonia zapożycza i przetwarza to na swój sposób. Ta rozciągliwość linii kultur wyjaśnia tytuł książki: przynajmniej, gdy chodzi o muzykę, granice określające przynależność do danej grupy etnicznej nie są sztywno obrysowane, ale płynne.

Autorka skupia się na trzech głównych rodzajach polsko-amerykańskiej muzyki w Detroit: muzyce kościelnej, chóralnej i tanecznej. Każdy z tych rodzajów wykazuje się rozciągliwością granic tego, co „polsko-amerykańska” nosi w sobie.

---

<sup>14</sup> Zob. *Hołód w Ukraini 1946-1947. Dokumenty i materiały*, red. W. Smolij i in., Kyjiw-New York 1996 (zbiór ten zawiera 214 dokumentów archiwalnych oraz 21 wspomnień świadków głodu). Zob. także *Hołód 1946-1947 roku w Ukraini: Pryczyny i naslidky. Miżnarodna naukowa konferencija, Kyjiw, 27 V 1997. Materiały*, Kyjiw-New York 1998. Wykaz ważniejszych publikacji nt. głodu z lat 1946-1947 jest podany w publikacji O. Wesełowej pt. *Stan doslidżennia problemy tretioho radiańskoho hołodu w Ukraini*, w: *Hołód 1946-1947 roku w Ukraini: Pryczyny i naslidky*, s. 94-105.